

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. r.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 283.

Leszno, niedziela dnia 6 grudnia 1931 r.

Rok XI

List Ojca św. do biskupów polskich.

(KAP.) W odpowiedzi na pismo bullaznicze episkopatu Polski, wystosowane z racji konferencji dociernej episkopatu w Częstochowie z października br. na ręce J. Em. ks. kardynała Al. Kakowskiego, arcybiskupa-metropolity warszawskiego nadeszła odpowiedź z Watykanu następującej treści:

„Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości N. 2711/31.
Z Watykanu, dn. 19 października 1931.
Wasza Eminencjo!

Z wielką zaiste radością otrzymał Ojciec Święty pismo z dn. 6 października od Waszej Eminencji Jego Eminencji kardynała arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego oraz innych w godności biskupiej w Polsce Braci, zebranych pod opieką Matki Boskiej w świątyni częstochowskiej na dociernej konferencji, aby radzić nad tem, co do chwały Boga i czystości obyczajów dla dobra już to poszczególnej diecezji, już to całej Polski zmierza. Powzieliście wspólne postanowienie, co Ojciec Święty bardzo pochwala, by każdy z Was w swej diecezji encykliki: „Casti Connubii” i „Quadragesimo anno” między wiernymi rozszerzawszy i należycie je wyjaśnawszy, sprawi, przez to, iżby umiłowano się zia, przed kłosem się ostezega, a osiągnięto dobro pożądanę i umocniono je dla dobra rodzin i korzyści Rzeczypospolitej. Każdy bowiem widzi, że z rozprezenta i znieśławienia ogniska domowego, z znieśławienia między ludźmi, z pomniejszenia pojęć państwo się osłabia i ku upadkowi chyli, dlatego dla bezpieczeństwa i szczęścia narodów starac się trzeba całą siłą, aby godność i świętość małżeństwa naruszona została, niech wszyscy zatem w sprawiedliwości i w pokoju obcowania obywatelskiego ku temu celowi się jednoczą. Tego również Ojciec Święty Biskupom Polski winiszuje, że biorąc udział w Jego staraniach i trosce o Akcję Katolicką pomogli postanowienie, że będą Akcją Katolicką z coraz większą usilnością szerzyć w całej Polsce, ona bowiem jeśli stosownie do przepisów, przez Ojca Świę-

tego podanych, jest wprowadzona i umiejętnie kierowana, każdy widzi, jak jest konieczną i jak bezwarunkowo winna być w życie wprowadzona. Tyle bowiem i tak wielkie korzyści czy to dla udoskonalenia poszczególnych dusz, czy dla obrony religii i szczenia wiary między narodami z niej płynie, że w tych ciężkich czasach odrzucić ją albo skreślić wielką byłoby zaiste i dla Kościoła i dusz ludzkich szkoda.

To wszystko Ojciec Święty pozważywszy, niezachwianie spodziewa się, że biskupi Polski, którzy tak po bratersku z sobą obcuja, którzy palają taką troską o dusze, połączą się z sobą w tej pracy. Jeśli zaś ktoś uprzytomni sobie, jak wielka jest pobożność narodu polskiego i religijność, jakie starania, aby wiara, od przodków wzięta i obyczaj narodowy był zachowany, nie będzie wątpił, że niezmiernie korzyści osiągnie Kościół i Rzeczpospolita, jeśli te enoty i sily, odpowiednio ujęte i uporządkowane, w pracy się połączą, i to wreszcie jest wielką dla Ojca Świętego pociechą, że wszyscy biskupi Polski, spełniając Jego życzenie, w encyklice „Nova impendet” wyrażone i wyjaśnione, w tem, co jest konieczne do życia wiernych, pieczy swej powierzonych, z wielką miłością pomagają im postanowili, jużli wspierając potrzebujących, już to służąc radą i pomocą tym, którzy do obcych krajów się udają. To wszystko przychylnym sercem rozważywszy, Tobie, Eminencjo, i wszystkim innym Ojciec Święty, z całego serca winiszuje i życzy, abyście od Pana Boga otrzymali to, co dla spełnienia obowiązku pasterskiego jest konieczne, oraz abyście z pożytkiem odbyli synod plenarny, któryście odbyć zamierzali; Wam wreszcie i wszystkim wiernym Ojciec Święty ochotą sercem udziela błogosławieństwa Apostolskiego. Ja zaś, komunikując Ci o tem, ręce Twoje pokornie całuję i pozostaje oddanym służą Waszej Eminencji.

(—) E. kardynał Pacelli.

Współpraca bratnich narodów.



Minister spraw zagranicznych S. H. S. Jugy sławij, p. Vojislav Marinković przyjechał w godzinę do Warszawy.

Wywiad, udzielony przez p. ministra Marinkovicia naszemu przedstawicielowi warszawskiemu, zamieściliśmy w 280 numerze „Głosu” z dnia 3 bm na czółowym miejscu p. t. Współpraca bratnich narodów.

8. i 9. grudnia.

Wywiad radiowy dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego p. Edwarda Szturma de Sztrama.

Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. Edward Szturm de Sztrm udzielił, w dniu 8-go grudnia r. b., o godzinie 17,30 przed mikrofonem Polskiego Radja wywiadu p. red. Janowi Piotrowskiemu. Zarówno osoba interwjuowanego, jak i temat ze względu na bardzo bliski termin spisu wywołuje ogólne zainteresowanie. Przypuszczac należy, że p. Szturm de Sztrm wyjaśni w swoim wywiadzie wacie ciekawych i podstawowych kwestyj związanych ze spsem. —

Marka 80-fenigowa.

Berlin, 4. 12. (PAT.) W sprawie zapowiedzianego wypuszczenia 4-fenigowej monety zdawkowej berlińskiej kofa finansowe utrzymują, że zarządzenie to pozostaje w związku z zamiarem zastąpienia obecnej marki 100-fenigowej marką, której wartość odpowiadać będzie 80-ciu ten.

Revolucja w San Salvador.

London, 4. 12. (ATE.) O rewolucji w San Salvador donoszą następujące szczegóły: Rewolucjoniści obalili prezydenta republiki, Arauje, którego aresztowano. Minister finansów jest rozstrzelany. Rady objął dyrektorjat złożony z trzech generałów, który zapowiedział w szybkim czasie rozpisanie nowych wyborów.

Wielki pożar w Ameryce.

Jacksonville (Floryda), 4. 12. (PAT.) Wybuchu gwałtowny pożar, połączony z eksplozją. Pożar, którego jeszcze nie opamnowano, zagraża rozszerzeniem się na całą dzielnicę nadmorską.

W celu podniesienia wywozu jaj.

Poznań, 5. 12. W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbył się pokaz sortowania jaj, mający na celu praktyczne danie wskazówek eksportatorom jaj, co do należytego sortowania, przesiewania i pakowania w myśl przepisów standaryzacyjnych i wyjaśnienia wszystkich kwestyj spornych z tem związanych. W pokazie oprócz eksporterów z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej, którzy przywieźli po jednej skrzyni eksportowej jaj, wzięli ponadto udział przedstawiciele Województwa, Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Główny Inspektor kontroli wywozu jaj p. J. Victorin z Warszawy i inspektorzy kontroli Izby Przem. Handl. w Bydgoszczy i Poznaniu. Po pokazie odbyła się dłuższa konferencja, na której obszernie zostały omówione sprawy jaj secunda, sposoby sortowania na wagę standardową itd.

* Zgon uczonego rosyjskiego. Moskwa. (Rps.) W Taszkencie zmarł, mający się tam na reżimiu prof. historii powszechnej uniwersytetu moskiewskiego, D. Jegorow.

Ostatni świadkowie w procesie „brzeskim“.

Wczoraj zeznawali jako ostatni z długiego szeregu świadków adwokat Grossfeld z Przemysła i Michał Róg, prezes klubu parlamentarnego zjednoczonych stronnictw ludowych. Ciekawy jest list, jaki świadek Grossfeld otrzymał 2. września 1930 r. od p. Liebermanna. List ten brzmi:

„Kochany Panie Ludwiku! Po rozpisaniu wyborów manifestacji 14 września 1930 r. właściwie stała się nieaktualna. Wszystką uwagę i pracę trzeba poświęcić akcji wyborczej. Jeśli więc wam zakazano manifestacji, to się za tem bardzo nie rozbijajcie“.

„Co do mojego przyjazdu to rzecz jeszcze jest wątpliwa. Wedle pewnych informacji, któreśmi otrzymałm ze sprawdzonych źródeł mają upatrzyla sobie znowu moją osobę, i ezalują na mnie. Towarzysze z CKW. żądają też, bym nie pojechał, gdyż są zdania, że bezpieczeństwo mojej osoby jest lepiej za-

gwarantowane w Warszawie, aniżeli w Przemyslu. Ja jednak mimo wszystko, jeśli nie ma zajdzie, przyjadę do Was, na kilka dni, ale dla większej pewności na afiszach mojego nazwiska nie ogłaszajcie i nie mówcie, że przyjadę“.

„Żyjemy tu w wielkim napięciu. Liczymy się z tem, że w nocy poaresztują nas, t. j. przywódców Centrolew i naszej partji, każdej nocy stać się to może i na to jesteśmy przygotowani. Do wyborów pójdziemy z jednolita listą, t. j. staje Centrolew zblokowany. Zresztą oświadczenie mam się mieć. Serdecznie pana pozdrawiam“.

Dzień dzisiejszy przeznaczony jest na zamknięcie się obrońców z dowodami rzeczowem. W poniedziałek nastąpią wiboski, a następnie rozprawa będzie odczeczona na tydzień. Po upływie tego czasu przemawiać zaczną obaj prokuratorzy i 17 obrońców.

Z ostatniej chwili.

Przed zamknięciem hut śląskich.

Warszawa, 5. 12. W związku z zapowiedzią masowych redukcji w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku, wobec zamierzonego całkowitego zamknięcia szeregu hut na pewien przedział czasu, wojewoda Grawiński zaproponował powołanie specjalnej komisji, która przy wojewodzie. Komisja ta badała by celowość i celowość gospodarki każdej z poszczególnych hut — jeszcze przed powzięciem przez komisarza demobilizacyjnego decyzji, co do udzielenia zezwolenia na zamknięcie huty, lub redukcję. Zarząd o płace w przem. naftowym na martwym punkcie.

Warszawa, 5. 12. Pertraktacje o płace w przemyśle naftowym zagłębia borysławskiego, prowadzone pomiędzy związkami zawodowem i Izba pracy, zostały odcroczone i mają być podjęte narow w połowie grudnia. Związki zawodowe żądają stabilizacji plac na poziomie października r. b. i podwyżki o 10 proc. Przewodny godzą się na stabilizację czyli na zmniejszenie wskaźnika dożywianego, co stanowi podwyżkę 4-5 proc. i ponownie proponują podwyżkę o 2-3 pół procent. Zaplanie wprowadzenia 6-go godzinowego dnia pracy, w przemyśle naftowym zwałki zapowodo coinaly.

Rozporządzenie Rady Ministrów o spisie ludności.

Warszawa, 5. 12. Rozporządzenie Rady Ministrów o drugim powszechnym spisie ludności przewiduje karę za składanie fałszywych zeznań, odmówienie złożenia zeznania, przeskładanie organom spsowym w wykonywaniu ich czynności itd.

Za przewinięcia te rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 500 zł, z zamianą na karę aresztu do 1 miesiąca. Kary te stosowane będą w drodze administracyjnej.

Koncert p. Gertrudy Konatkowskiej.

Leszno, 5. 12. Przypominamy, że dziś, w sobotę w auli Gimn. im. Komeńskiego odbędzie się koncert pianistki p. Gertrudy Konatkowskiej. Nadmieniamy, że koncert urzadza P. C. K. na cele bezrobotnych im. Leszno, to też spodziewać się należy, że aula będzie wypełniona, a przedewszystkiem każdy ma możność usłyszenia znanej pianistki.

* 4 mies. więzienia za przetrzymywanie ksiątek. Moskwa. (Rps.) Sad okręgowy w Czelabinsku skazał na cztery miesiące robót przymusowych kilku pracowników i nauczycieli, winnych przetrzymywania ksiątek wywiezionych z Włoch. Przesłstwo to zostało zakwalifikowane jako szkodnictwo labjolekarskie.

Powszechny Spis Ludności.

O czym należy pamiętać? Już za parę zaledwie dni do drzwi naszych zapuka komisarz spisowy.

Jedno z pism podało niedawno wskazówki, jak należy zachowywać się w czasie spisu. Na pierwszy rzut oka, niektóre z tych wskazówek brzmią mogą nieco humorystycznie, po bliższym jednakże wejrzeniu widać wiele głębokiej racji.

„Co trzeba zrobić, aby poprzeć spis i ułatwić komisarzom spisowym pracę?”

1) Oszczędzić im czasu i pracy. Więc głowa rodziny winna być w miarę możności 9-go grudnia w domu, a w razie koniecznej nieobecności, pozyczyć innego domownika do udzielenia komisarzowi potrzebnych wiadomości.

2) Przypomnieć sobie daty urodzin wszystkich członków rodziny i wszystkich domowników, a najlepiej zapisać je na karcie.

3) Uprządzić lokatorów, mieszkających w domu, aby tak samo przygotowali się do spisu.

4) Uwiązać psy, aby nie przeszkadzały.

5) Przygotować czysty kawałek stołu i krzesło dla komisarza spisowego.

6) Mieć na pogotowiu lampę i świecę, o ile w mieszkaniu będzie ciemno.”

Niektóre z tych wskazówek odnoszą się prawie wyłącznie do wsi, inne bez żadnych zmian dają się polecić wszędzie.

Niewiele do głosu tego pisma należałoby dodać, chyba to, żeby odpowiedzi formułować prawdziwie i treściwie po uprzednim przemyśleniu ich. Należałoby również na kartce zapisać, poza datą, również miejsce urodzenia, nazwę szkół, które członkowie rodziny ukończyli, albo do których uczęszczają jeszcze oraz dokładną nazwę zawodu i miejsce pracy poszczególnych członków rodziny. Pożatem trzeba by przygotować atrament i pióro, gdyż formularze spisowe muszą być wypełniane atramentem. Dokumenty należy mieć przygotowane na wypadek gdyby komisarz spisowy ich zażądał.

No i wreszcie na zakończenie — komisarz należy przyjmować zyczliwie i ułatwić im zadanie, bo praca ich niełatwa, a pamiętać trzeba, że podjęli się jej oni honorowo, powodowani jedynie wysokim poczuciem obowiązku obywatelskiego.

Co robisz? Z czego żyjesz? Jedno z najbardziej podstawowych zagadnień, jakie ma rozwiązać spis grudniowy da się ująć w zapytanie: „Co robisz — z czego żyjesz?”

Oświetlenie tej kwestji, związanej z samą podstawą bytu materialnego kraju, staje się szczególnie palące w latach przeżywanego ogólnie kryzysu gospodarczego, to też winna ona być zbadana dokładnie i wyczerpująco. Aby stało się to możliwe, koniecznym jest, by każdy dobrze zdał sobie sprawę ze znaczenia wszystkich poszczególnych pytań formularza spisowego, poświęconych tej sprawie.

Jedna z rubryk arkusza ludnościowego (formularza „A”) pyta o dokładną nazwę zawodu głównego, to jest o rodzaj wykonywanej pracy zarobkowej (fach lub specjalność), dostarczającej główne środki utrzymania. Chodzi tutaj o pracę faktycznie wykonywaną, nie zaś o zawód wyuczony, lecz niewykonywany. Odpowiedzi zawarte w tej rubryce ustają zasobność kraju w przedstawicieli poszczególnych zawodów.

Dane to oświetla tylko jedną stronę zagadnienia. Dowiemy się ilu i jakich mamy fachowców, pozostałe jednak nieznanym gdzie ich sily znalazły zasobowanie — czy to na polu przemysłu i jakiego, czy też handlu, komunikacji itd., z samej bow. nazwy zawodu w wielu wypadkach nie możemy o tem wnioskować. Jest to kwestja niezmiernie ważna, gdyż ustalając liczbę osób zatrudnionych, względnie żywności przez poszczególne działy wytwórczości, dowiemy się o istotnej roli tych działów w naszym życiu gospodarczym. Konieczne więc jest zbadanie miejsc pracy. Sprawy tej poświęcone są dwie rubryki formularza. Często jednak dwa te pytania nie wyczerpują kwestji. Chodzi o to, że n. p. stolarz, może być zarówno właścicielem warsztatu, jak samodzielny rzemieślnikiem, albo czeladnikiem, czy też wreszcie chalupinikiem, to jest zajmować różne stanowiska w hierarchji społeczno-zawodowej. Określenie tego stanowiska przyniesie specjalna rubryka formularza spisowego.

Od dokładnego wypełnienia rubryk zawodowych zależy czy uzyskamy wierny obraz naszych stosunków zawodowych. Dlatego obowiązkiem każdego jest podawać dane zupełnie dokładnie i przyczynić się w ten sposób do zupełnego powodzenia wielkiej akcji państwowej i społecznej jaką jest spis ludności.

Wędrowni ludności. Niektóre pytania na arkuszu spisowym mogą się wydać na pierwszy rzut oka często tylko formalnymi. Takie wrażenie może robić m. in. pytanie, dotyczące miejsca urodzenia. Tymczasem znaczenie tej pozycji jest bardzo istotne, jakkolwiek zupełnie inne niż n. p. w dowodach osobistych.

W paszporcie „miejsce urodzenia” służy do dokładnego stwierdzenia tożsamości osoby, podczas gdy na arkuszu spisowym pozycja ta nabiera dopiero war-

tości w zestawieniu z „miejscem zamieszkania”. Przy opracowaniu statystycznym milionów arkuszy spisowych wychodzi wtedy na jaw zjawisko tak ciekawe jak wędrowni ludności wewnątrz państwa.

Dla Polski zjawisko to posiada specjalne znaczenie. Liczbowe ujęcie przesiedlania się obywateli pozwala nam przedewszystkiem zdać sobie sprawę ze wzajemnego przenikania się ludności wszystkich dzielnic, a tem samem ze stopnia scalania się państwa.

W czasie pierwszego spisu ludności w 1921 r. ruch ten nie wydatnił się jeszcze zbyt jaskrawo, jakkolwiek dane liczbowe zaczęły go już sygnalizować. I tak: w roku 1921 w b. zaborze rosyjskim na

1 tysiąc mieszkańców przypadało 5 — 6 osób, pochodzących z innych dzielnic. W Małopolsce istniał podobny stosunek liczbowy. W Wielkopolsce na 1 tysiąc ludności obecnej przypadało około 50 osób z innych dzielnic.

Oczywiście, ruch ludności odbywa się nietylko poprzez dawne kordony, ale i w obrębie poszczególnych dzielnic, województw i powiatów. Niemniej ważnym jest więc odzwierciedlenie zmian w stopniu załudnienia poszczególnych części kraju i nurtujących w tym względzie tendencji nieraz b. charakterystycznych, jak n. p. proces urbanizacji, i j. przesiedlania się ludności wiejskiej do miast.



Premier rumuński prof. Jorga udaje się w asyście duchowieństwa z cerkwi do gmachu parlamentu.

Niemcy przeskadzają.

Światowa sytuacja gospodarcza. W siedzibie Słow. Techników w Warszawie (Czackiego 5) odbył się odczyt p. Józefa Kaczłowskiego o światowej sytuacji gospodarczej. Prelegent jest zdania, że obecnie przeżywany kryzys wszechświatowy nie może być zaliczony do zwykłych kryzysów cyklicznych, że jest on pogłębiony wypadkami politycznymi, które uniemożliwiają powrót do normalnych stosunków. Na potwierdzenie swego zdania przedstawił p. Kaczłowski na wykresie, niezmiernie ciekawie zestawionym, a opartym na materiałach Ligi Narodów, rozwój gospodarczy najważniejszych państw świata od czasu zawarcia pokoju do ostatniej doby. Z wykresu tego wynika, że dopiero w połowie 1930 r. zaczyna się, względnie uwydatnia zakłamanie konjunktury gospodarczej, co zbiega się z wypadkami politycznymi w których Niemcy są pierwsi, wywołującym niepokoje i utrudniającym rekonstrukcję gospodarki światowej.

Poza tym wykresem prelegent przedstawił przy pomocy przezroczy, szereg tablic, dotyczących podziału złota, stosunku złota do indeksu cen, stanu złota w bankach emisyjnych i ruchu złota za ostatni okres czasu itp., a wreszcie omówił konjunkturę gospodarczą Polski, ilustrując ją również przezroczami.

Pruskie porządki.

Berlin, 3. 12. (PAT.) Po zgromadzeniu, urządzonym wczoraj przez członków republikańskiego Reichsbanneru, w berlińskim Pałacu Sportowym znowu wydarzył się znamienny incydent.

Gdy jeden z radców mia. poczł. Rzeszy wniósł przy wyjściu okrzyk na cześć przechodzącego pruskiego premiera Brauna, został przez majora policji Levita aresztowany. Na oświadczenie radcy ministerjalnego, że nie chodzi mu przecież o demonstrację republikańską, gdyż wszyscy krzyczą „Niech żyje republika” itp., major odpowiedział: iż mać to spokój publiczny, bezpieczeństwo i porządek.

Radca min. został wypuszczony dopiero po dłuższym pobycie w komisariacie.



Po rewolucji w Hiszpanji dołychczas jeszcze pełnią służbę cywilni obywatele w „strojach obywatelskich” i „gwardjach obywatelskich”. Rycina nasza przedstawia takiego milicjanta w cylindrze na ul. Barcelony.

Przykładowa przezorność.

Szwecja zaprowadza nowe maski gazowe.

Sztokholm. (PAT.) W początku przyszłego roku armja szwedzka ma otrzymać nową maskę gazową, która chroni przeciw wszystkim znanym dotychczas gazom wojennym. Prace laboratoryjne, prowadzone w odnośnych instytucjach wojskowych, trwały zgorą 4 lata. Obecnie przystąpiono do budowy wytwórni masek przy fabryce materiałów wybuchowych Aker. Roczna produkcja wytwórni ma wynosić 90 tys. sztuk. Szczególną zaletą maski jest zupełne jej dostosowanie do klimatu szwedzkiego.

Bandytyzm niemiecki.

Katowice, 3. 12. (PAT.) Wczoraj rano dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kasę cukrowni w Wojnowicach w pow. raciborskim. Dwóch zamaskowanych bandytów wtargnęło do biura cukrowni i, sterowzowawszy personel przy pomocy rewolwerów, zrabowali z kasy 10 tys. mk. niemieckich, przemarnoczyli na wypłatę robotnikom. Sprawcy napadu zbiegli.

Zagadkowy alchemik.

Wiedeń. (ATE.) Dziennik „Stunde” domosi z Paryża, o aresztowaniu złocznego oszusta, który miał wynaleźć sposób wyłarwania złota z innych wartościowych minerałów. Zdołał on wyłudzić od dwu towarzystw francuskich sumę przekraczającą milion franków. Nazwisko jego brzmi Dumikowska. Według „Stunde”, pochodzi on z Polski i miał rzekomo zajmować w przeszłości stanowisko profesora we Lwowie.



P. Bülow, reprezentant Rzeszy Niemieckiej na Nadzwyczajnej Sesji Rady Ligi Narodów w Paryżu.

Związek żydów dla współpracy z rządem.

Wychodzi w Tarnowie, wojew. krakowskie, tygodnik sanacyjny „Hasło”, które donosi, że w tem miesiącu z inicjatywy żydów, powołano do życia „Zw. Żydów dla Współpracy z Rządem”. Zebrani — pisze „Hasło”:

„po dłuższej dyskusji stwierdzili potrzebę założenia prozeimowej (popierającej rząd) organizacji żydowskiej, celem rozpowszechnienia wśród mas żydowskich — nęlanych agitacja różnych opozycyjnych partyjników — nowego świata myśl i oazności z genjalnej podniety Marszałka Piłsudskiego. Następnie uchwalono stworzenie tymczasowej organizacji p. t. „Związek Żydów dla współpracy z Rządem” (Z. Ż. W. R.) (zanim ta sprawa zostanie definitywnie w szerokim zakresie załatwiona), który będzie miał na celu bezpartyjne informowanie żydów o toku życia politycznego w kraju, będzie rzecznikiem postulatów i bolączek żydowskich, a nadto będzie się starał o taką przebudowę społeczną i gospodarczą żydowskiego środowiska, jakiejsi interesu mocarstwowej Polski i dobro jej obywateli wymaga.”

Zyczymy — oświadcza „Hasło” — nowej iia cówce ideowej szczęśliwego rozwoju.”

Mamy wrażenie, że ta nowa podpora sanacyjnej otworzy oczy społeczeństwu i stanie się nowym dziedzicem do trumny sanacyjnej.

Obowiązek i prawo pracy i chleba.

Biskupi węgierscy przeciwko chciwości, samolubstwu oraz nienawiści i walce społecznej.

Episkopat węgierski z kardynałem prymasem Se-redm na czele, ogłosił dziś list pasterski, który zajmuje się panującymi obecnie stosunkami gospodarczymi i wywodzi między innymi: Ludzie zamienili majątek w pewnego rodzaju bożka i postępują jak gdyby on był celem życia ludzkiego. Bóg nie stworzył bogatych i biednych, stworzył On tylko ludzi. Każdy człowiek ma prawo do dóbr tej ziemi i do środków bytu, a kto samofobnie wyłącza swoich współbraci od używania przypadłych mu w udziale dóbr, grzeszy wobec nakazu boskiego. Kto pracuje, nie może być pozbawiony ani tego prawa, ani tego obowiązku z powodu niedoskonałych urządzeń gospodarczych, lub z powodu środków, służących tylko egoizmowi. Jeśli widzimy, że tysiące a nawet miliony ludzi wyciągają nadaremnie ręce po chleb powszedni, to trzeba przypomnieć bogatym ich obowiązek, że

jest prawem boskiem dostarczać pracy i chleba. A jeśli uczucie ludzkie zamarło w sercach bogaczy, to władza publiczna ma za zadanie przedsięwziąć środki i stworzyć prawa, by łaknący pracy otrzymali pracę, a głodni otrzymali chleb, by istniejąca dziś bezsprzecznie nierówność między wymogami egzystencji a danymi możliwościami bytu, była usunięta. Ustalenie wysokości wynagrodzenia pracy nie może nastąpić tylko według jednostronnych interesów kapitalizmu, gdyż praca nie jest przedmiotem wymiany, lecz jedyną możliwością utrzymania życia szerokiej mas.

List pasterski wypowiedział się za wycięciem nowego społeczno - politycznego celu, który mógłby najlepiej polegać na systemie korporacji i stanów. List pasterski występuje przeciwko zaturawiającej atmosferze i przeciwko jałowej walce klas.



Św. Mikołaj 1931.

Kiedy, w dniu 5. grudnia, państwo radością usiedli do układania budżetu miesięcznego, okazało się, że po zapłaceniu rat i części długów zostało do końca miesiąca „na życie” złotych 10 i groszy 15.
 — No, w sklepie można wykroczyć się a content — mówiła pani radezmy. Gorzej z rzeźnikiem — groził, że nie będzie dawać na kredyt.
 — Hm... Trzeba będzie wytrzasnąć ślad parę karteek do teatru: on jest wrażliwy na szulce.
 — Najwięcej martwi mnie Jaś — pamięta, że w zeszłym roku włożyliśmy mu do bućki lejez i bakic i cieszy się dziś od rana, że dostanie coś jutro od świętego Mikołaja.
 — Ba! w zeszłym roku... A kilka lat temu — pamiętasz, nie wymawiając ci, ten pierścionek z ametystem?
 — Co to poszedł na zapłconie raty, mieszkaniowej? Czy pamiętam!
 Radosstwo westchnęła. Roznówy tego rodzaju toczyły się regularnie co miesiąc. Po skonsultowaniu, że do końca wystarczyć nie może, było jakos lepiej, bo już bez skrupułów żyło się na kredyt. Ten grudzień tylko gorszy, bo to i Boże Narodzenie, i święty Mikołaj.
 Wtem zadzwonił dzwonek. Małżeństwo z niepokojem spojrzyło po sobie.
 — To pewnie z podłokiem, albo komornik. Nie trzeba otwierać! zawyrobował mąż.
 Dzwonek powtórzył się.

— Nie, to nie jest dzwonek urzędowy: za delikatny. Komornik dzwonek to już ja znam. Jesul gdzie jesteś? Idź i zapytaj przez łańcuch, kto tam.
 Dziecko przybiegło po chwali w radosnych podskokach.
 — Mamusi! Tatusi! To święty Mikołaj przyszedł! I przyniósł taki duży, duży pakunek! A mamusia mówiła, że w tym roku święty Mikołaj zachował — to widać już wyzdrowiał!
 — Co on plecie! porwali się przerażeni rodzice. — Złodziejka jeszcze wpuścił. Siedź tu Jasu i nie wychódź.
 W przedpokoju zastali wysokiego mężczyznę w sile wieku, który skłonił się szarmacko.
 — Ja w sprawie świętego Mikołaja... — zaczął.
 — Warjat — pomyśleli państwo.
 — Szanowni państwo zapewne chcielibyście uczyć ten dzień, tak miły dla dzieci, przez ofiarowanie małego prezenciku swemu rozkoszemu bobaskowi, którego przed chwilą miałem przyjemność poznać — rozpoczął nieznanomy. — Nie wątpię, że serce rodzicielskie...
 — Panie, mowy o tem niema — przerwał radca. Nie nie kupimy.
 — Rozumiem doskonale. Szanowni państwo nie przypuszczają jednak chyba, że namawiam do kupna gotówkowego? Nie się nie plac, ani grosika. Pierwsza rata w kwocie dowolnej za trzy miesiące, reszta stosownie do umowy. Pozwól państwu, że spręzentuję bopaa

W mgnieniu oka okazała waliza była otwarta. Na podłodze ułożyły się szeregiem niedźwiadka, lalki i konie. Pani rozbiły oczy.

— Zamknij drzwi na klucz, żeby Jaś nie zobaczył — szepnęła.

— Cóżci szanowni państwo nie posiadają? Szkoda, bo przy większej ilości zabawek dajemy rabat. Mam tu coś dla szanownych państwa — prezentik praktyczny i odpowiedni: maszynka do szkania mięsa i orzechów, nożyk wyjmujący się, służący jako żyletka. Najnowszy oszczędnościowy wynalazek. Nie? To może telefonik nowej konstrukcji, z płytami. Mam także mydła, przybory toaletowe.

Pokusa była zbyt silna.

— No, jeżeli za trzy miesiące... to wzmam...

— Bardzo polecam szanownemu państwu. A może państwo urządzają jaką składkową zabawę dla dzieciątek na 6. grudnia — to polecam się jako św. Mikołaj. Przyprawiam brode, zamieniam włosy na plecy i doskonale gram swą rolę: taito — 5 złotych za występ. Mam już nawet dwa zamówienia na jutro. Wszelkie zabawy urządzą na raty — mam umowę z dostawcami i cukierni. Placi się im 1-go. Tak, tak, dziś tylko jeden jest dzień w miesiącu obrotów gotówkowych — to pierwszy. Ponadto gotówka jest niepożrebna wogóle. Sam byłem urzędnikiem, póki mnie nie zredukował, to rozumiem te rzeczy. Moje uszanowanie państwu! Polecam się! Synek będzie uszczęśliwiony.

W przedpokoju został pociąg do natręcania, przybory do gołemia, flakon perfum i korale dla służącej.

— Naprawdę, chyba z nieba spadł ten człowiek — westchnęła pani. — No i czy nie racja: naco komu gotówka w dzisiejszych czasach!

Rozległ się dyskretny dzwonek, święty Mikołaj wrócił się.

— Najmocniej przepraszam, ale zmuszony jednak będę poprosić tytułem zaliczki na pierwszą ratę — 50 groszy na tramwaj. Niestety, to jedyna przestarzała instytucja, która nie uznaje kredytu!

Czy może bezwzględność spowiedników i duszpasterzy?

Niektórzy z małżonków narzekają na spowiedników i duszpasterzy, jakoby bezwzględnie osadzali wypadki wysyrzegania się potymstwa. Duchowni, powiadają, nie znają się na tych rzeczach, bo inaczej byłiby o wiele więcej pobłażliwymi.

Trzeba wiedzieć, że kapłani nie wygłaszają swoich własnych teorii ani swych osobistych zapatrywań, ale stoją na gruncie mieszkanej nauki Kościoła katolickiego.

A Kościół katolicki nieomylny w rzeczach wiary i obyczajów, głosi, że niema doprawdy takiej przyczyny, choćby najbardziej ważnej, któraby mogła usprawiedliwić gwałcenie prawa naturalnego. Przeciw prawom natury występuje ten, który spełniając naturalny akt małżeński, świadomie pozbawia go swej skuteczności.

To prawo natury jest też prawem Boskiem, co wynika choćby z tego, że według Pisma św. Bóg ścigał te zbrodnie straszonym swym gniewem i niekiedy karał ja nawet śmiercią, np. uśmiercił Onana, syna Judy (Gen., 38, 8-10).

Ponieważ jednak w nowych czasach ośmielają się niektórzy twierdzić, że to są przestarzałe zasady Kościoła, wobec tego Ojciec św. uroczyście w swej encyklice ko małżeństwie odzywa się w te doniosłe słowa: Ktokolwiek użyje małżeństwa w ten sposób, by umyślnie udaremnić naturalną siłę rozrodczą, łamie prawo Boże oraz prawo przyrodzone i obciąża sumienie swoje grzechem ciężkim".

Jasna więc pod tym względem jest nauka Kościoła katolickiego. Do niej też zastosować się muszą kapłani w konfesjonale i pracy duszpasterskiej. Ojciec św. odzywa się do nich bardzo poważnie:

„Upominamy zatem, w imieniu najwyższej Najszej władzy i troski o zbawienie wszystkich dusz, spowiedników i duszpasterzy, aby wiernych swoich w sprawie tego mieszczenie ważnego przykazania Bożego nie pozostawiali w błędzie. Upominamy ich tembardziej, by sami nie zarzali się zgubnemi temi zapatrywaniami i w sprawach tych żadną miarą nie byli pobłażliwymi. — Jesliby zaś spowiednik albo duszpasterz jak — broń Boże — wiernych swoich w takie błędy wprowadził, albo ich, czy to dajaz zezwolenie, czy też podstępnie milcząc, w nich błędy te utwierdzał, niech wie, że będzie musiał Bogu. Najwyższemu Sędziemu, zdać sunowy rachunek i sprzeniewierzenia się powołaniu swemu, i że do niego odnosić się słowa Chrystusowe: „Ślep są i dzwowie ślepych: a ślepy, jesliby ślepego prowadził, obaj w dół wpadną”. (Mt. 15, 14).

Gdzie tu jeszcze mówić o bezwzględności spowiedników i duszpasterzy? Bezwzględna, owszem, jest nauka Kościoła katolickiego, o ile chodzi o przestrzeganie prawa Bożego i naturalnego. Kościół nie z swych zasad nie zmienił, nie zmienia, i nigdy naprawdę nie zmieni, bo tu wchodzi w rachubę prawo Boże. Jeśli chodzi np. o posty, Kościół już je zmienił, ale tu w grę wchodzi przykazanie czysto kościelne.

Kościół był, jest i będzie zawsze wiernym strażnikiem przykazania Bożych.

Zakonu...

Z POGRANICZA.

Do wszystkich Towarzystw miasta Leszna.

Prosimy wszystkie Towarzystwa, Bractwa i Związki, by w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny, dnia 8 grudnia br. wzięły udział z sztafardami w uroczystym nabożeństwie błagalnym, o godz. 10,30 w kościele farnym oraz w pochodzie i wiecu protestacyjnym przeciwko projektowi komisji kodyfikacyjnej ustawy o małżeństwie. Zbiórka Towarzystw z sztafardami po poł. o godz. 3-ciej przed

kościółem, poczem wyruszy pochód na salę „Sokoła”, gdzie o godz. 3,30 po poł. odbędzie się wiec. Przemawiać będzie p. Pomikłowski z Drolimna. Towarzystwa, Bractwa i Związki które uchwalą przedłożoną na wiecu rezolucję, uprasza się, by zaraz na sali przez swoje zarządy podpisały rezolucję oraz przyłożyły pieczęć swej organizacji.
Zarząd Związku Towarzystw m. Leszna.

KRONIKA.

Niedziela, dn. 6. grudnia 1931 r.

2 Niedz. Adw., Mikołaja B.

Wsch. sił 7 m. 27. Zach. g. 3 m. 27.

Wsch. ks. g. 3 m. 35. Zach. g. 1 m. 49.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Bodowli Nasion w Antonianach Sobota, dnia 5. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 7,8 wiatr zachodni o prędkości 17 m/s, zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 783,1, wilgotność 79%. W ubieściej dobie temperatura najwyższa plus 1,8 najniższa minus 5,2. Ilość opadu 7,9 mm.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd.** Dzisiaj (5. 12.): Chór Nauczycielski: o godzinie 3,30 popoł. lekcyja chóru mieszanego.

Ch. Z. Z.: o godz. 7-mej wiecz. w sali Domu Katol. zebranie filij Robotników i Rzemieślników Ch. Z. Z. Na porządku dziennym omawiane będą sprawy szczególnie ważne dla Leszna a w szczególności dla pracowników przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Związek Zwrótniczych kotej.: zebranie miesięczne o godz. 18-tej w lokalu p. Romowskiego, przy ul. Wschowskiej.

Tow. Rob. Katol. bierze udział w przedstawieniu amatorskim Zjedn. Zaw. Polskiego.

Stow. Rez. i b. Wojsk. R. P. Koło Leszno: Zebranie miesięczne o godz. 8-mej w Hotelu Polskim. Ważne sprawy.

Chór Kościelny.: lekcyja śpiewu o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katol. O gremjalne przybycie proszą.
Dyrygent.

Jutro (6. 12.): Stow. Młod. Polek: o godz. 2 i pół zbiórka zastępu 2-go.

S. M. P.: o godz. 2-giej po poł. w Domu Kat. strzelanie o nagrody z wiatrówek dla starszych i młodszych drużyn.

S. M. P. okr. XI.: o godz. 2 popoł. zebranie zarządu okręg. w Ognisku w Domu Katol. 7. powodu ważnych spraw proszę o przybycie wszystkich członków zarządu. Proszę okr.

Zw. Niższ. Prac. P. T. i T.: miesięczne zebranie o godz. 11-tej przed poł. w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4.

Tow. Czeladzi Piekarskiej: zebranie miesięczne o godz. 2-giej po poł. w Hotelu Dworcowym.

Związek Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 14-tej miesięczne zebranie w lokalu p. Klemczaka. Stow. Młod. Polek: o godz. 4 po poł. ćwiczenia kół wychowania fizycznego w ćwicznik miejsk. S. M. P.: punktualnie o godz. 4-tej zbiórka I. zastępu w Domu Katolickim.

Zebranie Kółka Abstyn. Absolw. Państw. Szkoły Handlowej o godz. 10 i pół przed poł.

Koło śpiewu „Dembiński”: przypominamy o próbie teatralnej w Hotelu Polskim.

1) **Pejoriturze (7. 12.):** Tow. Powst. i Wojaków: zebranie plenarne o godz. 8 i pół wiecz. w Hotelu Dworcowym. Zebranie zarządu pół godz. wcześniej. Stow. Młodych Polek: zbiórka III. zastępu punktualnie o godz. 7,30.

S. M. P.: zbiórka III. zastępu w Ognisku o godz. 8-mej wiecz.

Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8. wiecz. lekcyja śpiewu i próba teatralna w Hotelu Dworcowym.

Wiadomości kościelne.

Bractwo Panień Różańcowych w Lesznie. Wspólna Komunia św. w święto Matki Boskiej o godz. pół 7-mej rano. Spowiedź św. w poniedziałek po poł.

1) **Ciekawy odczyt.** W dniu 9 bm. (środa) przybędzie do Leszna znany publicysta czeski Wacław Dresler i wygłosi odczyt o Czechosłowacji, uzupełniony przezroczkami. Odczyt odbędzie się o godz. 5-tej po poł. w sali Domu Katolickiego. Organizuje go Towarzystwo Czytelni Ludowych. Wstęp wolny.

2) **Ważne zebranie T. C. L.** Dnia 9. grudnia br. odbędzie się o godz. 6-tej wiecz. (zaraz po odczytce p. Dreslera) na sali Domu Katolickiego ważne roczne zebranie Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowej na miasto Leszno.

3) **Pięćoście O. W. P.** W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 4-tej po poł. w salce „Sokoła” odbędzie się 4-tych dni Wydział pow. wraz z placówką uroczystości pięćościa istnienia O. W. P. z następującym programem: 1) Raport. 2) Odśpiewanie hymn. 3) Zagajanie. 4) Referat ideowy. 5) Deklamacja. 6) Przemówienie kier. Wydz. Pow. 7) Deklamacja. 8) Śpiew (chór męski). 9) Zakonczenie. 10) Odśpiewanie hymn. młodych.

4) **Z gimnazjum żeńskiego.** Od dnia 2-go bm. stanowisko dyrektorki miejskiego gimnazjum m. Marii Konopnickiej objęła p. Wiktorja Kowalska. Dotychczas p. Kowalska była nauczycielką w Państw. Gimnazjum im. Przemysława w Rogoźnie.

5) **Zebranie Nar. Partii Robotn.** odbędzie się w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Pieczyńskiego przy ul. Dworcowej. Jako referent przybędzie poseł N. P. R., przeto o liczny udział członków proszą.
Zarząd.

6) **Przedstawienie amatorskie p. t. „Pan Grajcarek idzie w kumy”** urządziła filija Rob. i Rzem. Ch. Z. Z. w Lesznie w niedzielę, dnia 6-go grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w sali Domu Katolickiego. Czysty zysk z przedstawienia przeznacza się na cele kulturalno-oświeceniowe związku. O jaknajliczniejszy udział w przedstawieniu uprasza.
Zarząd filij.

7) **Zebranie miesięczne Tow. Hód. Gól. Poczt. „Błyskawica”** Leszno odbędzie się, dnia 5. grudnia bm. o godz. 8-mej wiecz. u członka p. Sobiecha, ul. Dworcowa 48. Członkowi uprasza się o zapoznanie na tenże zebraniu spisu gołębi z każdego rocznika. Spisu zażądało szefostwo inżyniera D. O. K. VII. w Poznaniu.
Zarząd.

8) **Koło Wiościątek w Lesznie.** Zarząd Koła Wiościątek w Lesznie wzywa wszystkie członkinie do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie w dniu 8-go grudnia o godz. 10,30 przed poł. jak również do przybycia w tymże dniu na wiec Związku Towarzystw m. Leszna, na godz. 3,30 po poł. na salę „Sokoła”.
Zarząd.

9) **Zebranie Pańi Domu”** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 8-mej wiecz. w szkole Przemysłowo-Handlowej. Referat na temat: „Pranie i czyszczenie plain” wygłosi nauczycielka szkoły Przem.-Handl. p. Fr. Kozłowska.

10) **Towarzystwo Służby Domowej** bierze udział w wieczornicy św. Anny dnia 8. bm. o godz. 8-mej w sali Domu Katolickiego, oraz w przedstawieniu amatorskim Filij Rob. i Rzemieśln. Ch. Z. Z. w Lesznie, w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Domu Katolickiego.

11) **„Pan Grajcarek idzie w kumy”.** Obrazek sceniczny, oparty na ile zwyczajów podczas charyzacji na Podkarpaciu polskim, wystawiony zostanie w niedzielę, dnia 8. grudnia br. wiecz. o godz. 8-mej w sali Domu Katolickiego w Lesznie, staraniem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Szluka artystyczna winna przyciągnąć jaknajwięcej obywateli naszego miasta, lembardzie, że czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświeceniowe rzeszy pracujących naszego miasta. Popołudniu o godz. 4. odbędzie się generalna próba przedstawienia tego dla dzieci. Uprasza się o poparcie naszej imprezy.
Zarząd filij Ch. Z. Z.

12) **„Szalony pomysł”.** Tak brzmi tytuł świetnej komedii Launsa, która odegra, przypuszczalnie w niedzielę, dn. 13 bm. amatorski zespół sokola. Młode adepty i adepci „Sokoła” po ostatnim sukcesie, odniesionym przez wystawienie wesołego wodewilu „Pod gwiazdistą banderą”, który publiczność naszego miasta przyjęła z aplauzem, zapelniając salę do ostatniego miejsca, — nie spojeli na laurach — przeciwnie, chcąc dać swoim sympotykom jeszcze miłszą ucztę duchową, przygotowują się b. starannie do nowego występu na deskach scenicznych. Tym razem wystawioną zostanie wesoła komedia w 4 aktach p. t. „Szalony pomysł”, szluka takiego pokroju co „Hiszpańska mucha” lub tak frenetycznie okłaskiwana w Lesznie „Roxy”. — Spodziewamy się, że niedziela, 13. grudnia dorzuci mowiem listek do lauru amatorów sokolich, że ich gorliwa zwolennicy obrymnią falą popłyną na salę „Sokoła”, by tam po troskach codziennego życia, wśród miłego nastroju, spędzić wiele wesołych chwil, by nasycić swój wzrok arecyplikami scenkami, ciągiem nieporozumienia, szczęśliwym happy endem — wreszcie by się uśmieć do łez, gdyż sposobność do tego nadarzy się mnóstwo. — Wszyscy więc, którzy holdują powiedzeniu: „Śmiech to zdrowie”, nawet najzagorzalsi pesymisci, powinie wykrzyknąć zgodnym chórem: „Wszyscy w niedzielę, 13. grudnia, na bosko „Sokoła” — na „Szalony pomysł” — na homby śmiechu. Blizsze szczegoly oraz treść komedji podamy w najbliższym numerze.

13) **Dyżur lekarzka i służba nocna w niedzielę** i poniedziałek 6 i 7 bm. dla członków pow. Kasy Chor. wyłomna p. dr. Niessing; we wtorek, 8. bm. i służbę nocną w następnych dniach tygodnia p. dr. Bystrzyńska. Apteki będą otwarte: 6 i 7 Apteka pod złotym Lwem, 8-go i nocie następie Apteka pod Łob. m.

14) **Ewangelicy-Polacy.** Dzisiaj, w sobotę, o godz. 6-tej po poł. nabożeństwo adwentowe. Lekcyja religii dla starszych klas o godz. 3,45 a dla konfirmandów o godz. 4,30. Dla klas młodszych o godz. 5-tej po południu.

15) **Warta I. b. — „Sokol”.** Przypominamy o meczu między temi drużynami, który odbędzie się jutro na boisku „Sokoła” o godz. 11-tej o puhar „ABC”.

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

XXII.

Mimo trwożliwego nastroju małżonków, zmęczone zrobiło swoje i oboje drzemać się nieco choć dał sobie słowo, że nie będą spać. Pierwsza obudziła się pani Głafira i zlekła się, że spała. A obudziła się tylko dlatego, że pociąg zatrzymał się na stacji. Pukano młotkami, próbując koła, robotnicy nawoływali się i nawoływali po francusku: tak się przysyluchiwać — tak mówili po francusku. Nie było słuchać niemieckiego szwargotu; znikły grube, blyszczące fizjognomie niemieckie kolejarzy, znikły niemieckie czapki, a zastąpiły je francuskie kepi; ukazały się francuskie brodki na szepujących twarzach, a na budynku stacyjnym widniały francuskie napisy. Pierwsze, co rzuciło się w oczy pani Głafirze był to napis: „buvette”.

— Mikołaju Iwanowicza mówię po francusku! Przybyliśmy do Francji, przyjechaliśmy! — zawołała radośnie zwracając się do męża.

Mikołaj Iwanowicz spał, skulony w kącie wagonu, trzymając dłoń na rewolwerze, który leżał mu na kolanach. Zona musiała go potrząsnąć za ramię; obudził się wreszcie. Otworzył oczy, skozył na równe nogi, i spuściwszy na ziemie rewolwer, pytał przelękniony.

— Żnów zjój! Gdzie?

— Jaki bandyta? — przyjechaliśmy do Francji. Gadają po francusku... Może to nawet już Paryż.

— Niemożebnie! trzeba zapytać. No i co? Dla czego nie pytasz? Wall! Niech słyszę jak parkujesz.

— Monsje... ket stacyjny? Paris? Ese Paris?

— Oh, non madame, Paris est encore loim. A

Paris nous serons le matin, — odparł grzecznie kolejarz.

— Co on mówi? — pytał pan Mikołaj.

— Nie, to nie Paryż. Do Paryża przyjeździemy dopiero rano.

— Ale ty wszystko rozumiesz.

— Pytam! Po francusku mówię świetnie. Miałyśmy na pensji prawdziwą francuskę, — pochwalliła się pani Głafira. — O, tu stoi napisane: — pur la dam: a tam — pur le mesje... o, a tu buvet. Kto chce może tu wypić.

— Jajym Glaszo, wypil coś z przyjemnością. Spytał, jak długo będziemy stali.

— Nie, nie. Ja nie chcę zostać sama. Boję się. A jak znów przyjdzie bandyta?

— Twój zjój, został pewno w Niemczech. Czy by go przepuścili przez granicę? A zresztą możesz wyjść zenna.

— Konduktier! — zawołała Głafira Siemionowna — Kombien minut isi?

— Seuement deux minutes à présent, madame, il vous reste deux minutes.

— Me nu wulon buar... — Tak, buar... buar, wen ruż, albo dter, — dodał pan Mikołaj i zaraz pochwallił się przed żoną. Wszystkie wyrazy restauracyjne znam doskonale. Konduktor wyciągnął rękę i rzekł:

— Vous voulez prendre du vin rouge? Donnéz moi de l'argent, monsieur. Je vous apporterai tous de suite.

— Co on mówi Glaszo?

— Chce nam sam przynieść. Kombien pur bu-tel? Deux francs. Depechez — vous, madame, depechez — vous. (Dwa franki. Niech się pan śpieszy).

— Jakkło i tu jest potrzebna depecha? — zapytał pan Mikołaj. — I tu chcą depechy?

— Ale nie, nie. Daj mu prędzej pieniądzc; daj mu dwa srebrne francuskie półruble. Prędzej, prędzej!

— Na! Mikołaj Iwanowicz, wsunął konduktorowi pieniądzcze do ręki i dodał:

— Masz trzy półruble. Niech będzie za trza frank. Myślalem, że tu jak w Niemczech, trzeba wszystko zamawiać telegraficznie, bo konduktor wspominał o depechy, — zwrócił się do żony po odejściu konduktora.

— Ależ nie, nie. Nie mówił wcale o depechy, tylko mówił — depeche vin, to znaczy: spieszcie się. Tu jest Francja, tu tego niema.

— No, tak. Bo imnie to jakos zdziwilo. Myśle sobie: tam tylko trzeba zamawiać obiady, a tu już napoje. A jacy ci francuzi grzecznii! Tylko napomknęliśmy o trunkach — zaraz: proszę bardzo! sam przyniosę panstwu.

— Pytanie... Francuzi to nadzwyczaj grzeczny naród. Czy można ich porównywać z niemcami?

— Wiesz, Glaszo, strasznie jestem zadowolony, że dostaliśmy się do Francji.

— A ja jakim rada.

Pociąg nie stał nawet dwóch minut i ruszył, mijając oświetlone napisy stacyjne.

— Glasza! A nasza wystawa? Gdzie went ruż? Konduktor nas oszukał. Masz francuską gościnnosć! — zawołał pan Mikołaj, ale w tejże chwili drzwi przedziału otworzyły się i wszedł konduktor trzymając w ręku butelkę wina, której szyjka była przykryta szklanką.

— Voyous monsieur... Servez-vous... — rzekł podając butelkę.

— O, za to mosje, dziękuję: za to mersi. Gran mersi, rius mersi! — powiedział Mikołaj Iwanowicz, biorąc butelkę.

— Monsieur est un russe? — zapytał francuz i dodał: — Oh, nous, aimons la Russie et les rus ses... Vivient les russes!

Zalatywał od niego wódką. Widać było, że przed chwilą wypil i przed tem sobie nie żnął wal. Pan Mikołaj zauważył to i rzekł do żony:

(Ciąg dalszy nastąpi).

4) Defraudacja. Jak się dowiadujemy, pracownik w firmie Schneider i Zimmer w Lesznie, Ciesielski, dokonał sprzeniewierzenia sumy w wysokości przeszło 30 tys. zł. Możliwe, że śledztwo wykaże większe sprzeniewierzenie. Defraudanta osadzono w areszcie śledczym.

5) Społeczne biuro pośrednictwa pracy, przy III. Zakonie św. Ojca Franciszka w Lesznie, plac Dr. Metziga 3. I. p. lewo, poleca służbę domową, jak panie do dzieci z szyciem i pomocą w lekcjach, gospodynie na majątki i probostwa, praczkę, pokojowe służące, pielęgniarki, praczkę posługaczki itp.

-o-

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu leszczyńskiego!

Dn. 8 bm. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny odbędzie się w myśli oredzia Ks. Kardynała Prymasa Polski uroczyste nabożeństwa oraz zebrania protestacyjne przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej ustawy o małżeństwie. W Lesznie zebranie takie odbędzie się o godz. 3.30 na sal. Sokola.

Wzywamy wszystkie gniazda naszego okręgu, by, wierne narodowemu i katolickiemu charakterowi naszej organizacji, żywy w akcji tej wzięły udział. Wszyscy, każdy w swej parafii, tak dumni jak druhowie, niechaj starają się zapoznać z niebezpieczeństwem, jakie grozi obecnie Polsce; wszyscy widnia stając na straży tych zasad, których broni, i które nakazuje kościół katolicki, jako najwyzszy i decydujący w tej dziedzinie autorytet.

Za przewodnictwo okręgu leszczyńskiego Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce

(-) A. Krajewicz, sekr. (-) B. Kotlarski, prezes.

Do wszystkich Bractw Kurkowych Okręgu Leszno.

W niedzielę, dnia 13. grudnia br. odbędzie się w Strzelnicy w Lesznie o godz. 10.30 roczne walne zebranie Okręgu, na które Bractwa przysyłają po 1 delegację na każdą rozpoczętą liczbę 30 członków. Przybycie obowiązkowe.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i powitanie delegatów.
2. Przechylenie protokółów z ostatniego walnego zebrania i z zebrania prezesów, komendantów i skarbników.
3. Sprawozdania zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika, c) komendanta, d) prezesa.
4. Udzielenie absolutorjum starym Zarządowi.
5. Komunikaty.
6. Wybór nowego Zarządu.
7. Omówienie przyszłego strzelania okręgowego oraz uroczystość Bractwa w Krzywiniu.
8. Wnioski do uchwał.
9. Wolne głosy i zakończenie.

Dr. med. St. Potewski, prezes. R. Sura, wiceprezes. L. Ilieger, sekretarz. Wł. Figaszewski, komendant. J. Nowaczyński, skarbnik

-o-

ZABOROWO.

zo) Koz. i b. Wojskowi. Dnia 6. grudnia t. r. w niedzielę, odbędzie się zebranie w szkole przy rynku o godz. 3-ciej po poł. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

OSIECZNA.

oa) O. W. P. W dniu wczorajszym odbyła się wspaniała uroczystość narodoła, połączona z uroczystością pięciolatca Obozu W. Polski, przy udziale 300 zebranych. Szczegóły zebrania w następnym numerze.

ob) Z. H. P. Drużyna harcerek w Osiecznie! Komenda Hufca w Lesznie zamierza nawiązać ścisły kontakt z drużyną harcerek z Osieczny i przelo prosimy druha drużynowego o łaskawe podanie nam swego adresu! Nasz adres: Z. H. P. Komenda Hufca Męsk. Leszno, ul. Dr. Marcinkowskiego 7. „Czuwaj”, Hufcowy.

ŚWIECIECHOWA.

5a) Wywieczka męsk. S. M. P. do Poznania. Oba nasze miejscowe zrzeszenia, młodzieży, tj. Show. Młodzieży Polskiej oraz Młodych Polek, które zawsze odznaczały się wielką żywotnością, spotęgowały ją ostatnio bardzo, i to w wielorakim kierunku; to też rezultaty pracy nie są bylejakie. Duży nacisk kładzie się przede wszystkim na wzorowo przygotowane i przeprowadzane zebrania, na które młodzież uczęcza z wielkim pożytkiem. Nad objęta słowiarzyszeniami czuwa Ks. Patron Wiertel, służąc zarazem radą i pomocą tam, gdzie potrzeba. Działalność obu zrzeszeń byłaby jeszcze wszechstronniejsza, gdyby na miejscu okazywano im choć nikłą część tej pomocy i zyczliwości, jakiej nasza młodzież dostaje skądinąd. Dotychczas np. nie rozpoczęło jeszcze zajęć, objętych programem zimowym, ponieważ czynnik, które mieć powinny dla młodzieży największe znaczenia i serca, odmówiły opadu do Ogniska, którego młodzież z swoich składek nie jest w stanie zakupić, ani z subwencji, które bywają dawane na ścisłe i zgóry określone cele, z których potem musi się Ks. Patron aż do ostatniego grosza summiennie wyciszyć. Więc może czynnik decydujący zmienia swe zdanie w tej i w jeszcze jednej sprawie, którą zgola uniemożliwiają młodzieży, przywłaszczając sobie jej projekt urządzenia kursu oświatowego, aby sobie ułatwić pracę organizacyjną. Ale nasze S. M. P. dbają nie tylko o pracę wychowawczą, kulturalną i ogólnooświatową, ale równocześnie i o dokształcenie zawodowe swoich członków. W tym celu urządzone w zeszłym tygodniu wywieczki zaworowo-kosztujące do Poznania;

dzięki subwencji w wysokości 100 zł. z Poza. Izby Rzemieśln. i dzieł uzyskania z Mm. Komunikacji zniżki kolejowej, młodzież nie płaciła nic za bilet. Uczestników zebrano się 19, a że przeważnie sami samsarze, więc Izba Rzemieśln. chętnie pośredniczyła w zwiedzeniu odpowiednich zakładów, prowadzonych jednak na wielką skalę. Już o godz. 5 rano był w mieście ruch, ruszono pociągami o godz. 6. Młodzież okazała tu wiele solidarności, aby tylko wszyscy druhowie na czas przybyli na stację. Półtorogodzinną jazdę do Poznania wypełniły śpiewy, począwszy od „Kiedy ranne wstają zorze”, gdy się pomeczono gardłowaniem, wtemczas sprytniejsi spośród druhow bawili całe gromy; wreszcie czytano po kolei nowellę Sienkiewicza „Bartek zwycięzca” wśród nieumlknących śmiechu. W Poznaniu o 7,27 rano się tramwajem na Śródke, zwiedzono katedrę i tamże wysłuchano mszy św. i ruszono pieszo na Komandorję do fabryki kas pancernych, której właścicielem jest p. Bernard Polski. Właśnie o pół 9-tej puszczoneo fabrykę w ruch, która prócz żelaznych szaf ogniotrwiałych, nieraz tak dużych, jak mały pokój, wyrabiają wielkie żelazne, jakby koryta dla fabryk betonów, celem automatycznego nie skrobienia ale opalania świń — i to w 15 sekundach i zupełnie mechanicznie. Prócz tego wyrabia ono właśnie na sezon gwiazdkowy dużo skarbonek bankowych, co druhow najbardziej interesowało, zwłaszcza kapielce, gdzie się dokonywa proces chemiczny galwanizowania; gdy odnośny uprzejmy bardzo starszy mistrz zaczął rzecz tę demonstrować, nie było można chłopców z tego oddziału niczem wywabić, a należało jeszcze zwiedzić odlewnię, która nieszczęśliwie stała nieczynną, bo i na niej obecny kryzys wywarł swe piętno. Następnie zwiedzano na Górnjej Wildzie zakłady Cegielskiego, w których buduje się parowozy i wagony kolejowe; tu mas oprowadzał bardzo uprzejmy senior a więc i druha S. M. P. parafji Bozego Ciąła w Poznaniu. Zakłady Cegielskiego, to już nie prosta fabryka, ale poprostu dziełnica dla siebie; nasi słuszarze nie mogli się od żadnej maszyny oderwać mimo huk i loskotni, jaki tam panował; najwięcej podobał im się olbrzymi dźwign, z których po dwa jeździły na olbrzymiej wysokości w każdej hali; a są one tak silne, że nie tylko uniosą, ale utrzymują cały parowóz, jedena podczas strajku wisiał na dźwigarce aż 24 godziny! Trudno opisać wszystkie maszyny, działy i warsztaty, a więc gryzarki, i heblarki, żelaza, walcownic, kuźnice z ciężkimi młotami pneumatycznymi, kotłownia, a przede wszystkim ten dział, w którym wyrabia się cylindry do lokomotyw. Tu — zaznaczył przewodnik — pracuje się nietylko już subtelnie, ale wprost misternie, z dokładnością dziesiątki a nawet setki milimetra, pokazując odpowiednie zegary do mierzenia tych minimalnych wymiarów, uzasadniając je tem, że cylinder to serce parowozu. — Opuszczając o 12 Zakłady Cegielskiego, mieliśmy w głowie szum i hałas, jakby w kuźni mechanicznej lub kotłowni, gdzie poszczególnie, nieraz nawet aż nadto olbrzymie maszyny, obsługiwał jeden tylko pracownik, który czuł się jednakowoż panem tego olbrzymia, który z naciśnięciem rączki był mu posłuszny jak najpotulniejszy baranek. Zajmujący był również i Cegielskiego warsztat i szkoła uczniów, którzy się tu wyrabiają na późniejszych słuszarzy-mechaników.

Następnie delegacja S. M. P. — Ks. Patron, prez. Krajna i drh. Augustiak — odwiedziła redakcję Przewodnika Katolickiego i złożyła wizytę Ks. Infuł. Kłowski, wręczając mu od zeńsk i męsk. S. M. P. Świeciechowa adres dziękczynny za tak wspaniałe propagowanie naszych stowarzyszeń, na łamach Prz. Katol. Ks. Redaktor był bardzo ucieszony, pytał szczegółowo o warunki pracy narodowej na kresach, zyczył pomyślności i wytrwania, kazał rodaków podziwiać, a na opornych pokazał „sekatego”, groźnie wiszącego na ścianie przy biurku, a będącego własnością Janka Obłeciwiąta; aż groza brała delegację patrzeć na niego, a cóż dopiero posmakować — Na pożegnanie także Janek wręczył odnośnym druhom książki, które ci sami przekazali do jednej i drugiej biblioteki. — Cała zaś wywieczka zrobiła wizytę w Związku Młodzieży Polskiej, w którym pod nieobecność Ks. Dyrektora Kamoniika Jarosza oprowadzał nas komendant związkowy p. Dmachowski, a chłopcy podziwiali poważną swą centralę diecezjalną.

Nareszcie był też czas pomyśleć o posiłku i odpoczynku, bo nasi chłopcy zaczęli już beceremonjalnie „walczać”, gdzie Bóg dał — ku niemałemu zgorzzeniu naszego leszczyńskiego przedstawiciela. Udano się więc do Ogrodu Zoologicznego, który dokładnie zwiedziono, zwłaszcza wszystkie małe okazy, które się w ciągu lata uległy — a potem wypoczęto nieco, by następnie zwiedzać kościoły poznańskie, w których konieczno właśnie misję powszechną. — Chłopcy tak zasmakowali w Poznaniu, że ani rusz nie chcieli o 19 wracać do domu; więc obliczono jeszcze pozostałe grosze i ruszono do „Słońca”, a Ks. Patron odbył tymczasem dłuższą konferencję w Dyrekcji T. C. L. wracając wieczorem na stację mieliśmy możność podziwiać i oglądać pobronzowany już model figury Serca Pana Jezusa przy Pomniku Wdzięczności, który przedstawia się okazałe i oryginalnie. Drogę powrotną skrócono sobie głośnym czytaniem teatryków, zakupionych w Poznaniu, które chcemy następnie odegrać z desek miejscowej sceny, no i śpiewami; a dojeżdżając do Leszna kończyliśmy właśnie pieśń wieczorną, w której podjęcie za tak miłe i pozytywne spędzony dzień. Jeden za wszystkich.

KROTOSZYN.

kn) Nieposzanowanie święta i prowokacja. W uroczystość święta Stanisława Kostki podczas nabożeństwa urządzonego pobór kłmł do wojska. Koni dostarczał handlarz żyd Friedman z Poznania. Powszechnie zdumienie wywołał fakt urządzenia poboru koni

właśnie w niedzielę. Trudno znaleźć jakąś racjonalną przyczynę dla tego rodzaju nieposzanowania dni świętych i drażnienia w ten sposób uczuć katolickich naszej ludności.

NOWY TOMYŚL.

ny-ii) Akademia ku czci św. Stanisława Kostki zagraża bezpieczeństwu publicznemu! Z Nowego Tomysła donoszą o następującem dziwnem wydarzeniu: Jak corocznie tak i w br. wydał ks. Prymas oredzie, w którym nakazał uroczyste obchodzenie t. zw. „święta młodzieży”, przypadającego na niedzielę, 13 listopada, jako dniu św. Stanisława Kostki. Jak wszędzie, tak i w Nowym Tomysłu, gdzie jest proboszczem raczej prorządowo usposobiony ks. Kuliszak, zebrano się Słowiarzyszenie Młodzieży Polskiej do przygotowania święta, zwracając się 3 i 6 km. do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego o potrzebną na publiczne występy pozwolenia. Przygotowany program uroczystości zapowiadał w części pierwszej: rekolękcje, 14 hm. wspólna spowiedź, 15 hm. o godz. 7.45 rano zbiórka Towarzystwa przed „Kresowianką” i wymarsz do kościoła na uroczyste zakończenie rekolękcji; — w części drugiej: 15-go hm. o godz. 8-mej wiecz. akademie ku czci św. Stanisława Kostki, zagajenie, śpiew „O Stanisławie Patronie, Ty masz”, deklamacja „Mamfles młodzieży”, referat „św. Stanisława”, przedstawienie p. t. „Dwaj bracia”, dramat w 3 aktach z życia św. Stanisława Kostki (1550—1568), deklamacja „Toast młodzieży”, śpiew „Rota Katolików”, zakończenie. Afisz z programem powołuje się na odezwę ks. Prymasa. — W czwartek, 12 hm. o godz. pół do 4 po poł. doręczono pismo z podpisem burmistrza — donoszące, że Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego postanowił prośbę Ich o zezwolenie na urządzenie Święta Młodzieży Polskiej w dn. 15 listopada 1931 r. oddać ze względu na bezpieczeństwo publiczne”. Oto: Biskup diecezji nakazuje urządzenie święta. Burmistrz zakazuje, albowiem pochod do kościoła na zakończenie rekolękcji i akademie z dramatem „Dwaj bracia”, zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Należy przypomnieć, że w tym samym powiecie nowotomyskim zabroniono w roku ubiegłym złotu Sokółów w Zbąszyniu, złotu okręgu S. M. P. w Nowym Tomysłu, natomiast na ten sam dzień pozwolono na zabawę wiejskiego Turnoveru. Dalej w tym samym powiecie nowotomyskim robiły władze przez zakazy dosłownie do ostatniej chwili trudności w organizowaniu XI Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu. Oto fakty, Arcypasterz diecezji nakazuje — burmistrz zakazuje! Nie byłoby to do pomyślenia nawet w państwie protestanckim.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Krobka. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Krobku w czwartek, dnia 10. grudnia br.

WIELKOPOLSKA.

w) Fordon. (Wielki pożar). Jednej z ostatnich nocy w Zółwanie pod Fordonem powstał ogień w majętności p. Rybińskiego. Zapalił się dom mieszkalny, który zajmował 6 rodzin robotniczych. Na miejsce pożaru wzywano bydgoską straż pożarną. Dzięki energicznej akcji ratunkowej 4 mieszkańca zdołano uratować od całkowitego zniszczenia. Istnieje przypuszczenie, że ogień podłożono, a niezwykle charakterystycznym szczegółem jest fakt, że na krótko przed wybuchem ognia słyszano liczne strzały, padające w kierunku budynku, w którym następnie powstał groźny pożar.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 6. grudnia.

8.45 Koncert poranny. 9.30 Gazeta poranna R. P. 10.00 Transm. nabożeństwa ze Lwowa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt noliniczny. 12.25 Odczyt noliniczny. 12.45 Odczyt noliniczny. 13.05 Koncert popołudniowy. 13.45 Recytacje wesele. 16.50 Tydzień walki z alkoholizmem. 17.00 Koncert płyt gramof. 18.00 „Dzieci” — córka Konopnickiej mówi do was”. 18.30 Akademia fińska. 19.25 Nadprogram z ilustr. muz. 19.45 Audycja pośw. twórczości K. Przerwy-Tetmajera. 20.15 „Czula struna” operetka w 2 odsł. 22.15 Sygnał czasu. 22.30 „Sztuka taneczna”, 23.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 6. grudnia.

10.00 Transm. naboż. ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Urzęd. kom. meteor. 12.15 Poranek symboliczny. 14.00 Pogadanka o rolnictwie w Danii. 14.20 Utwory instrumentalne. 14.40 „Troski rolnika o dzień jutrzejszy”. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Płyty gramofonowe. 16.40 „Gazy, bomby i prawo”. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.15 „Skąd się bierze żelazo”. 17.30 „Wiadomości prężenne i pozytywne”. 17.45 Koncert ork. P. R. 18.20 Koncert chóru Warsa. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Program na dzień nast. 19.45 Audycja pośw. twórczości K. Przerwy-Tetmajera. 20.15 Koncert popularny. 21.50 Kwadrans literacki. 22.05 Recital śpiewaczy. 22.40 Urzęd. kom. meteor. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka leśna i taneczna.

W golarni Plajtmana.



Uj, panie radca, ja pana cósż powiem, to nie będzie żaden polityczny nowiny, to będzie wiadomości, co się dotyka wielkiego waszego święto. — Pan wó, co w niedzielę jest św. Mykołaj. Pan radca zawsze myśli o tego procesu brzeskiego. To nie jest nowy świadek ani od oskarżenia, ani od obrony, to jest wasz święty Gwiazdor. A, aj, jak to nie-ładnie od pana radego. Takiego wielkiego święto zapomniał Pan sze omiłał przez tego, co w gazecie jest napisane św. Olejniczak z procesu, to pan zaraz pomieszkał, co św. Mykołaj tyż świadek od Brześć. Może być, ale tak jemu nie jest.

Teraz w Polsce jest świętego Mykołaju. — Minie sze widaje, że dystrybucji orderów nie powinno sze naznaczyć na dzień 3 Majoju, na 11 listopadowa, ale właśnie w tymże na dzień św. Mykołaju, a z wiosnem na Prima Aprilis.

Pan wiesz, jakiego prezentu przyniósł św. Mykołaj? My, żydki wszystkiego bardzo dobrze wiemy. Najjaśniejszemu Pan Dyktator Marszałek, św. Mikołaj przyniósł trzeci buławy Marszałka Madery. — Wszystkim pułkownikom, co są przy rządzu awansu na generału, a generałom, co by nie zazdrośczyli pułkownikom, awansu na pułkownik. Wszystkim, co mają ordery, św. Mikołaj przyniesie nowego podatku; tego podatku będzie sze nazywał podatku orderowy. Dla Banku Cukrownictwa — honorarji za dowozu „Cukier krepki”. Monopoli Tytułowy paczki papierosy, co pobudza samopo... czucie, na 10 kilometr jak sze takimiu papierosy zapali. Dla Koska-Biernackiemu orderu Kürtena i Landru. — A dla Ghandi żurnalu mód wytworneho pan na roku 1932. Dla Baha buty z polski firmy „baty”. Pan sze pita, a co dostanie nasz minister Skarbu pan Pilsudski? Un dostanie dużego dzwigu dla podnoszenia podatk.

Widzisz pan, nie mam racji, co wszystkie wielkie państwowy i narodowy ceremonji muszałyby sze odbywać na św. Mykołaju. Ja sze bardzo dzywie, co sanacji jeszoze o tego nie pomieszkała. Powiedz pan, czy to jest tak ładnie od ji strony. — Przecież św. Mikołaj tyż Pilsudczyk. Un jest tak samo Dżadek.

A wiesz pan dlaczego sanacja nie lubi temu świętemu? Dlatego, co ten św. Mikołaj przynosi podarunku i Entecji i Piasty i Chładcji, a nie tylko dla Sanacji. — Z tego przyczyny św. Mikołaju nima wcale sympatji u naszy Sanacji.

Pan radca sze pita, jakiemu będzie wyniku Brzeski proces? Od tego proces będzie apelacji do Sąd Najwyższy. A od sąd Najwyższy przyjdzie apelacji do Sąd Ostateczny.

Tam dopiero pan radca zobaczysz, co św. Mikołaj na tego procesu będzie nie tylko święty, ale co także będzie święty świadek Mikołaj.

A giten cześć!

Prez z uprzedzeniem, że polski towar jest gorazy od zagranicznego.

Z Poznania.

P) **Ofiarność lotników.** Korpus oficerski i podoficerski 3 pułku lotniczego w Ławicy opodatkował się na rzecz bezrobotnych na przeciąg 5 miesięcy zimowych na kwotę 700 złotych, to zn. 3500 zł łącznie.

P) **Tajemnica szkieletu z ul. Półwiejskiej.** Halaśowa, żona domniemanego mordercy śp. Jankowiaka, którego zwłoki odkryto w piwnicy domu przy ul. Półwiejskiej, oprócz do polskich władz prokuratorskich, nadesłała list do swej siostry, w którym już wymienia przypuszczalnego mordercę swego brata. W liście do władz śledczych Halaśowa rzuca podejrzenie na pewnego zecera, który był przyjacielem śp. Jankowiaka. W liście tym jednak autorka nie podaje ani nazwiska ani imienia domniemanego sprawcy zbrodni. W liście do swej siostry Halaśowa wskazuje, że przypuszczalnym mordercą mógł być ów zecer, który przyjaźnił się z zamordowanym śp. Józefem i nabył pracował w drukarni, mieszczącej się również przy ul. Półwiejskiej, a więc w domu, w którego praw-

nicy odkryto zwłoki Jankowiaka. W dalszym ciągu listu Halaśowa pisze, że wobec dużego upływu lat zapomniała ona nazwiska tego zecera, natomiast przypomina sobie, że na imię mu było Kazimierz, oraz, że zamieszkiwał przy ul. Bukowickiej 32, a więc w domu, sąsiadującym z mieszkaniem jej rodziców.

P) **Nierudnie oszustwo.** W oddziale P. K. O. w Poznaniu usiłowano na podstawie sfałszowanego czeku podjąć z konta Lubońskiej fabryki drożdży sumę 37.000 zł. Z powodu zbyt grubej roboty fałszerskiej, pieniądze nie wypłacono i sprawców ujęto. Sprawę przekazano władzom policyjnym.

P) **Z Teatrów Poznańskich.** — Teatr Polski: 5. 12. „Jej synowa” — Premjera. 6. 12. godz. 15 „Roxy” — Ceny niższe. 6. 12. godz. 20. „Jej synowa”. 7. 12. „Sarajewo 1914”. — Teatr operetkowy „Uśmiech”: 5. 12. „Czar walca”. 6. 12. godz. 3 popoł. „Kraina uśmiechu” (Ceny niższe). 6. 12. o godz. 8. wiecz. „Czar walca”.

Dobre usługi w każdej kuchni oddają

MAGGIego kostki buljonowe

Ze sportu.



Pani Zofja Dobrodzicka żona d-cy O. K. II, zdoł srebrną Odznakę Sportową na zawodach w Lublińcu.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Operacja na kocim brzuchu.** Niezwykła scena w sali bankowej. Urzędnik banku „D'Italie” w Bolonii zapisał właśnie swą popołudniową herbatkę, gdy przed okienkiem zjawił się klient. Był to starszy pan o dystyngowanym wygładzie. Podał on urzędnikowi czek na sumę 10 tysięcy lirów (5 tysięcy złotych). — Proszę mi wypłacić te sumę. Czek opiewał na nazwisko profesora d-ra Ancona. — Poproszę o legitymację pana profesora, — rzekł urzędnik. Starszy pan zaczął szukać po kieszeniach, a miał minę zakłopotana. — Wła pan... nie mam legitymacji. Ale czyżby pan mnie nie znał? Minie? Najwybitniejszego chirurga Italji? D-ra Ancona? — Słyszałem o panu doktorze — powiedział z szacunkiem urzędnik — ale nie mam pewności, że to pan... a zresztą, przepis. Cóż było robić? Profesor tłumaczył urzędnikowi, że przybył do Bolonii dla dokonania trudnej operacji, że honorarjum wypłacono mu właśnie owym czekiem;

że w pośpiechu nie zabrał ze sobą żadnego dowodu osobistego, i że wreszcie za pół godziny odchodzi jego pociąg do Rzymu, więc pragnie podjąć swe przedsięwzięcie. — Jak tu pana przekonać, że jestem doprawdy d-r'em Ancona? — mówił pan, rozglądając się bezradnie po sali. W tej chwili przez uchylone drzwi banku wsunął się do sali kot Klient błyskawicznym ruchem pochylił się, schwycił kota. Lewą dłoń przytrzymał mocno zwierzę, prawą wyjął z kufierka, który miał przy sobie, narzędzia chirurgiczne i w oczach wychylonych z okienek i zdumionych urzędników stało się coś dziwnego. Oto meznajomy rozpruł brzuch kota, również szybko go zaszył i puścił zwierzę na podłogę, które uciekło zważo przez otwarte drzwi na ulicę, nie wydawszy nawet pisku. — Teraz pan widzi chyba, że jestem chirurgiem — powiedział triumfująco profesor. Po chwili urzędnik wypłacił klientowi 10 tysięcy lirów.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Warunki. Handel hurtowy. narytel Poznań. ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 4. 12. 1931

„Ceny tranzakcyjne”

Zyto 535 tonu par. Poznań	27,25
Uspokobienie spokojne	
Pszonica 135 tonu par. Poznań	24,75
Uspokobienie spokojne	
„Ceny orientacyjne”	
Jęczmień a) 64-66 kg.	21,50-22,50
Jęczmień b) 68 kg.	23,00-24,00
Uspokobienie słabe	
Jęczmień browarowy	26,50-28,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	24,25-24,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 65% w. w. wor.	39,50-40,50
Uspokobienie spokojne	
Maka pszenna 65% w. w. work.	37,25-39,25
Uspokobienie spokojne	
Otreby żytnie	17,50-18,50
Otreby pszenne	16,00-17,00
Otreby pszenne (grube)	17,00-18,00
Rzepak	34,00-35,00
Gorzczyca	35,00-42,00
Groch Victoria	25,00-29,00
Groch Folgera	30,00-34,00
Ziemniaki fabryczne za kilo %	10-11

Dolar amerykański	1	8,87-88
Funt angielski	1	29,60
Frank francuski	100	34,785
szwajcarski	100	172,01
Marka niemiecka	100	209,20
Guldenv. edańskie	100	172,02

Kontae działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalwski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szat.
Czcionkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

TU NAJTANIEJ!

Proszę się przekonać!

Proszę się przekonać!

Trzewiki męskie	od 16,80 zł
Półbutelki męskie	
brzeg sztyty	od 20,80 zł
Trzewiki męskie wysok.	od 22,80 zł
Lakiery męskie	
brzeg sztyty	od 23,50 zł

ŚNIEGOWCE:

damskie, prima garbardyna, brąz. 9,80 zł
z czarnymi wylogami aksamitu. 10,80 zł
gumowe z 4 patentow. guzikami 13,80 zł
wysokie gumowe do zapinania 16,50 zł
wysokie gum., patent. zapinanie 19,50 zł
kalosze męskie od 7,50 zł
śniegowce dla dzieci od 7,50 do 10,50 zł

Trzewiki dziecięce	od 3,50 zł
Pantofelki damskie	
z skórzanymi obcasami	od 11,80 zł
Lakiery damskie	od 14,80 zł
Trzewiki z sierści wielbłądziej dla	
dzieci, damskie i męskie w wszystkich cenach.	

Z. Bałdowski - Leszno - ulica Dworcowa 43.

Reparacje wykonuje się dobrze i tanio, zółwki damskie 2,50 zł, zółwki męskie 3,50 zł. Dobra skóra pod gwarancją.

NA GWIAZDKĘ!

STOSOWNE PODARKI W WIELKIM WYBORZE JAK:

ALBUMY od najtańszych do najwspanialszych. **TECZKI** do listów, portmonetki, portfele, **PISARKI** i garnitury na biurko. **PAPIER** w teczkach, blokach i ozdobnych kasetkach. **WIECZNE PIÓRA** od zł 1.50, jeszcze od zł 6.50 do 36, — zł. **TORNISTRY**, teki szkolne i do akt od zł 1.80. **KARTY ŚWIĄTECZNE**, karty do gry, lampki kieszonkowe, maski.

NA NOWY ROK!

KSIĄŻKI handlowe, agendy kalendarze. **KALENDARZE** ścienne, na biurko i kieszonkowe. **SEGREGATORY**, skroścyty i wszelkie inne przybory biurowe. **Karty noworoczne.**

NA KARNAWAŁ!

CZAPKI, PARASOLE, WACHLARZE, SERPENTYNY, KONFETTI i ORDERY. Wielki wybór. Ceny z powodu nowego tańszego zakupu bardzo niskie. Wielki wybór.

A. MARSKI, LESZNO, RYNEK NR. 8.

Skład papieru, Tytoni, Kolektura Loterii Państwowej.

Krobia!

Najkorzystniejszy zakup mebli modnych i stylowych z drzew krajowych i zagranicą, jak: dąb, orzech, brzoza płońska, jesion, polsander, róża itp. Ceny bardzo niskie. Wykonanie solidne. Na zamówienie służę ofertą względnie przybywam osobiście. Teofil Halas, fabryka mebli, Krobia. Telefon 57.

„Pan Grałcarek Idzie w kamy”

Pod powyższym tytułem odbędzie się w niedzielę, dnia 6.12.1931 o godz. 8 wiecz. przedstawienie na sali Domu Kat. w Lesznie. Po południu o godz. 4-tej generalna próba dla dzieci. Upraszamy o łaskawe poparcie naszej imprezy.

Zarząd Chrześc. Zj. Zaw.

Zawiadomienie.

Proszę o odebranie zaległych reparacji jak: rakiety, skrzypce i t. d. w przeciągu 8 dni, w przeciwnym razie za takowe nie odpowiadam. Andrzej Just, Leszno, Rynek 2.

Z powodu likwidacji całkowita wyprzedaż

WSZELKICH TOWARÓW niżej cen fabrycznych:

Instrumenta muzyczne: skrzypce, mandoliny, gitary, gramofony, płyty i wszelkie przybory.

Wyroby stalowe: brzytwy, aparaty do golenia, maszyny do golenia, maszyny do włosów, noże kieszonkowe, nożycki i wszelkie przybory do golenia.

Wyroby skórzane: torbki damskie, portfele, portmonetki, teki, kasetki do golenia i szycia, grzebienie, lusterka itd. Gry towarzyskie wszelkiego rodzaju.

Zabawki w wielkim wyborze.

Proszę korzystać z wyboru i niebaw. taniego zakupu podarków gwiazdkowych. Okazyjne kupna dla odprzedażających.

Andrzej Just, Leszno, Rynek 2 (wejście do składu z ul. Dworcowej).

PIANINA

najlepszej jakości polecę po cenach bardzo niższych

B. SOMMERFELD

Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ulica Śniadockich 2. Skład fabryczny w Poznaniu, ulica 27-go grudnia nr. 15. Proszę zażądać prospektów!



Wiercarke i imadło

kupię za gotówkę, J. Węclewski, Leszno, ul. Bracka 11.

Kupię używane

pianino

do 1000 zł zapłacę gotówką. Oferty pod „Pianino” do eksp. „Głosu”

2—3 pokoje

z kuchnią, umywalką, z prysznicem, światło elektr., od 1. 1. 32 r. do wynajęcia. Leszno, ulica Osiecka 16, I p.

Skład

z urządzeniem, przy ul. Dworcowej, blisko Ryńku, 4 pokojowy, lub od 1. 1. 32 do wynajęcia. Zgł. piśm. pod „B. K. do eksp. „Głosu”

B. MICHAŁEK

egzam. i przysięgły

TŁUMACZ

wykonuje tłumaczenia polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Leszno, ul. Kościuska 60, I.

Hotel Centralny

w Bejanowie

urządza w poniedział. 7. b. w

świniobicie

na które uprzedzenie zaprasza GOSPODARZ.

Bridge.

Małżeństwo (wyższy urząd.) wobec braku znajomości, poszukuje parę bridge towarzyskiego celem miłego spędzenia czasu. Zgłoszenia pod „Rogala” do eksp. „Głosu”.

Młode małżeństwo poszukuje

mieszkania

1 lub 2 pokojowe z kuchnią. Płatnie zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „W. St.”

Rola za dworcem

miasta Leszna, ok. ul. Długiej, jeszcze kilka parcel od 2-8 mg., w cenie 650-950 za mg., na dogodnych warunkach sprzedam. Zgł. Pośrednik, Leszno, Wschowska 14, m. 6.

Mieszkanie

3 pok. i kuchnia, z przynależn., elektr., wodę, gaz, od 15. bm. do wynajęcia. Stefan Nowacki, Leszno, ul. 17 Stycznia 1.

NA GWIAZDKĘ

polecam

po korzystnych cenach: materiały damskie i męskie, firany, linoleum, dywany i chodniki, jedwabie, obrusy, konfekcje męska i chłopska.

P. Pawelczak, Leszno Rynek 4

Tel. 199.

Tel. 199.

Kasjerka

z kasją 2000 zł, potrzebna na stałą posadę, w Lesznie. Oferty z podaniem dotychczasowej praktyki, wiadomości finansowych (buchalteria, maszyna ew. abce języki) składać do eksp. Głosu pod „Kasjerka”

Mieszkanie

6 pokojowe, z komornikiem, przy Ryńku, nadające się także na biuro adw., od 1 stycznia do wynajęcia. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod W. D. 100.

Mieszkanie

3 pokoi. i kuchnia, do wynajęcia. Zgłoszenia: Pośrednik, Leszno, Wschowska 14, m. 6.

Dobrze umeblowany

pokój

do wynajęcia. Leszno, ulica Komeniusza 32, I. ptr.

Najtańsze i najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe!

Lalki

koniki, liczydła, ozdoby na choinkę, tablice i piórniki szkolne, gry: szach, dama, lotto, moje gąski itd.

Figury

religijne i świeckie, Hechtarze, krzyże, albumy, poezje, książki powieściowe i książki do nabożeństwa.

Pocztówki gwiazdkowe i noworoczne. — Wszelkie artykuły biur.

Józef Rzepka, Leszno, Rynek 14

Telefon 168

Telefon 168

NA GWIAZDKĘ

polecam w olbrzymim wyborze i po cenach dotąd niebywałych: płaszcze, futra, kurtki futrzane, jupy ubrania, spodnie

oraz wszelkie artykuły męskie.

Ostatnie nowości tego sezonu od najtańszych do najwspanialszych.

M. Przybylski - Leszno

50 ulica Dworcowa 50

Specjalny magazyn odzieży i artykułów męskich.

Proszę zwać na firmę!

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA 6 GRUDNIA 1931 r.



1) Linja kolejowa Mukden — Peiping, magistrala obsadzona przez japończyków i mocno brojona



2) Ciężkie walki o Czikar nad rzeką Noni w Mandżurji, przyczółek, mostowy silnie brojony przez chińczyków, został zdobyty przez wojska japońskie



3) Demonstracje studentów greckich w Atenach przeciw Anglii. Policja rozprasza demonstrantów wołających: „Niech żyje wolny Cypr!”

4) Gen. Lüdendorff, główny szef sztabu armji niemieckiej podczas wojny, założył sobie w Berlinie księgarnię na Friedrichstrasse



Papież Pius XI poświęcił nowe sale biblioteki watykańskiej



Na 50-letnim jubileuszu małżeństwa
P. P. Andrzej Biały i Balbina z Nowaków obchodzili dnia 14 października 1931 r. w gronie rodziny (45 wnuków) i gości 50-letnią rocznicę ślubu małżeńskiego w wsi Targowisku, parafii Górki Duchownej. Między gośćmi Ks. radca Kolański, prob. i Ks. Korcelli Witaszek z Poznania, należący do rodziny



Uroczystość polsko-francuska w Kórniku pod Poznaniem
Stoją: 1. P. Marja Zamojska, 2. P. ambasadorowa Laroche, 3. P. ambasador franc. Laroche, 4. P. prof. Emil Bourgeois, przedstawiciel rządu Francuskiego, 5. konsul franc. w Poznaniu, P. Sérre



P. Prezydent Rzplitej przesłał królowi włoskiemu portret zbiorowy ks. Karola Kurlandzkiego, jego żony Franciszki hr. Krasińskiej i ich córki Marij Krystyny, pra-pra-babki obecnego króla Włoch. Portret malowany jest przez Graffa (1791 r.)



Uroczystość poświęcenia Sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” w Warszawie, w Katedrze św. Jana w dniu XXV-lecia Tow. Prezes Tow. Harfa P. V. Minister Spraw Wewnętrznych Wł. Korsak wbija pierwszy gwóźdź



Przygotowania do ciągnięcia wielkiej loterii wyścigowej w Dublinie, dającej milionowe wygrane. Mieszanie losów.



Sielankowa scena. Córeczka p. Peiserta z Leszna (Wlkp) Longina, karmi swe ulubione sarenki, chowane troskliwie przez ojca



Hr. de Noailles. Znakomita poetka, została udekorowana kamandorją legii honorowej jest ona pierwszą francuzką, której udzielono tego wysokiego wyróżnienia



Typ dorożkarza zanika z dniem każdym, wypierany przez motor samochodowy

GW
138
dla dz
obnizo

WAR

New



...cielnej komendantki p.
...wiczówny przez II-gą
... Czerwonego Krzyża



Juljusz Kossak Mickiewicz na Wschodzie



Paryż w nocy

KONTRASTY KLIMATYCZNE W AMERYCE

WZDKA za PÓŁ CENY

3 książek

...dzieci i dorosłych
...ważnie w cenie.



Oprócz tego szereg książek na
bardzo dogodne spłaty miesięczne.

...AC SPECJALNEGO KATALOGU

M. ARCT NOWY ŚWIAT 35



Wścigi łyżwiarskie
w Newburgh





Ratowanie „Lodoński”. Demarne Del. PP. Choffard Sc. 1798



Śmierć Lodoński. Demarne Del., St. Aubinet et Tillard Sc.

Nieznównane
w gatunku i cenie

Nowe mydło toaletowe
wyrabiane z najszlachetniejszych surowców
przez firmę Schicht-
Lever S. A.



z łagodnych olejów roślinnych

US 1-134 P

NIEMA LEPSZEJ HERBATY



HERBATE LIPTONA
do nabycia wszędzie
nad **90** gr.
HERBATE za paczkę



Kiatazawa: Panowie z europy u gejsz

**Choroby wątroby-kamienie żółciowe
choroby przemiany materji
leczą zioła**

**CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO**

Objawy kamieni żółciowych.
Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie
schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie.
Skłonność do obstrukcji. Język obłożony.
Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie
na kiszki stolcową. Gorycz i niesmak
w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkach.
Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny
ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej
w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatk.
Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie
na kiszki stolcową. Niekiedy wymioty
żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Bliższe szczegóły kuracji w broszurze.
DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Skład główny w laboratorium fizj.-chemicz-
nem „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy
Świat 5, telefon 9-74-96, oraz w aptekach
i składach aptecznych.
Cena pudełka Zł. 2.60.
Na prowincję wysyłka pocztą.
Broszury bezpłatnie.



Prof. Dr. Otto Warburg, znany niemiecki
bakterjolog, za badania nad rakiem otrzy-
mał nagrodę im Nobla



Rakieta księżycowa



Dziecinna orkiestra z 6-cio letnim dyrygentem, oczywiście
w Ameryce



Jak na obecne kryzysowe czasy to takie bogate
przybranie zimowego okrycia ze srebrnych lisów—
pozostanie tylko miłym widokiem dla oka nie-
wieskiego, — lecz nie ziszczalną rzeczywistością.